Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok III. Dębica, dnia 1 września 1934 r. Nr. 17.

NUMER POJEDYNCZY
10 gr.

Prenumerata:
roczna . . . 3·— zł.
kwartalna . . —·90 zł.

Taryfa ogłoszeniowa
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł. 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

Konto w P. K. O. 404.675

ECHO Z NAD WISŁOKI

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Jak należy rozumieć znaczenie paktu polsko-niemieckiego.

(Ciąg dalszy).

Ze strony Polski na kroki tego rodzaju nie trzeba było czekać zbyt długo.

W stosunku do „Paktu Czterech" rząd polski z całą stanowczością oświadczył, że uważa ten pakt za zwrócony przeciwko swym interesom, oraz za niedopuszczalną próbę narzucenia całej Europie dyktatury państw pod paktem podpisanych. Stąd też Polska zastrzegła się jak najkategoryczniej, że nigdy i w niczem nie uzna ważności żadnych postanowień z tego faktu wynikających.

To stanowisko Polski wywołało duże zakłopotanie we Francji, która prowadziła rozmowy w sprawie „Paktu Czterech", nie troszcząc się zupełnie o swoje zobowiązania, wynikające ze stosunku przymierza i przyjaźni z Polską. Nie pozostało to bez wpływu na ostateczne brzmienie „Paktu", który został wprawdzie podpisany, lecz z tylu zastrzeżeniami i tak niechętnie, że w rezultacie Niemcy rozczarowały się co do korzyści, jakie pakt ten mógłby im przynieść jeszcze przed jego podpisaniem.

A przedewszystkiem w momencie rozpoczęcia dyskusji na temat „Paktu", Niemcy musiały sobie odpowiedzieć jasno na inne pytanie: czy chcą w obecnej sytuacji wojny z Polską?

Obliczenia pierwotne niemieckie szły w tym kierunku, że Polska dla ocalenia pokoju zgodziłaby się nawet na rewizję swych granic. Tymczasem zaraz w marcu roku ubiegłego rząd polski postawił sprawę jasno. Nietylko rewizja granic, ale najmniejsze nawet naruszenie praw polskich nie mogłoby odbyć się w drodze pokojowej. Każda prowokacja w stosunku do Polski — to wojna.

Do wyjaśnienia tej sytuacji posłużyły Polsce wypadki gdańskie. Mówiliśmy o niepokoju, jaki panował na terenie Wolnego Miasta, gdzie z tygodnia na tydzień oczekiwano na rzekomą możność powrotu do Niemiec.

Rząd polski postanowił nie czekać na dalsze prowokacje i manifestacje antypolskie ze strony Gdańska. W pierwszych dniach marca br. został wydany rozkaz wkroczenia drobnego oddziału wojsk polskich na teren jednego z przyladków wiślanych, tak zw. „Westerplatte", gdzie Polsce przysługuje prawo przeładowywania amunicji.

Zarządzenie to wywołało niesłychane wzburzenie zarówno w Gdańsku, jak w Niemczech. Widziano w nim zapowiedź zajęcia samego Gdańska przez wojska polskie, a równocześnie wybuchu wojny polsko-niemieckiej. W nastroju ogromnego zdenerwowania wysłano skargi do Genewy, oczekując pomocy od Ligi Narodów.

Dnia 14 marca odbyło się w tej sprawie posiedzenie Rady Ligi. Stanowisko Polski było spokojne i stanowcze. Przedstawiciele jej oświadczyli, że Polska natychmiast wycofa wysłany oddział z Westerplatte, o ile władze gdańskie zapewnią pełne poszanowanie praw polskich. Ponieważ przedstawiciele Gdańska żądane oświadczenie złożyli, wojsko zostało wycofane i sytucja uległa odprężeniu.

To zdecydowane postawienie sprawy ze strony polskiej nie pozostało bez wpływu na dalszy bieg sprawy gdańskiej. Nauczeni doświadczeniem Gdańszczanie zaczęli unikać nadmiernie już drażniących Polskę wystąpień, aby nie spowodować nowych kroków zapobiegawczych ze strony Polski. Jednakże nie to było głównym celem tej zbrojnej manifestacji ze strony Polski. Znaczenie jej było poważniejsze, niżby to wynikało tylko z układu stosunków polsko-gdańskich.

Wysłanie wojska polskiego na Westerplatte było przedewszystkiem wyraźną odpowiedzią na wszystkie nadzieje niemieckie, że Polska może być kiedykolwiek skłonna do jakichkolwiek ustępstw terytorjalnych. Oznaczało to, że każda próba naruszenia już nietylko granic, ale praw polskich, to wojna, przyczem wojna, która może przyjść szybciej, niżby ktokolwiek się tego spodziewał. W tej sytuacji, wobec jasnego postawienia sprawy przez Polskę, Niemcy hitlerowskie stanęły wobec konieczności zajęcia ze swej strony równie jasnego stanowiska i dania wyraźnej odpowiedzi, czy życzą sobie wojny i czy są do niej istotnie przygotowane.

I okazało się, że ostrzeżenie to przez Niemcy hitlerowskie zostało całkowicie zrozumiane i docenione.

Pod wpływem tego ostrzeżenia kanclerz Hitler oraz czołowi jego towarzysze partyjni dokonali rewizji odziedziczonego po poprzednich rządach niemieckich stanowiska. Głównym wnioskiem, który musiał się im narzucić, było stwierdzenie, że cała polityka niemiecka popełniała od szeregu lat błąd ogromny, uważając granicę polsko-niemiecką za najłatwiejszą do ataku. A wówczas nie zawahali się oni przed raptowną i całkowitą zmianą stanowiska. Zdając sobie sprawę, że dalsze ataki na Polskę są nietylko daremne, lecz mogą postawić Niemcy w ogromnie trudnej sytuacji, postanowili szukać porozumienia z Polską, zaś wszelkie wysiłki niemieckie skierować przedewszystkiem w stronę Austrji, czyli postawić za cel obecnej polityki zagranicznej Niemiec przyłączenie dawnych krajów austrjackich, czyli dokonanie t. zw. „Anschlussu". W związku z tem rozpoczęły się rozmowy dyplomatyczne, które w rezultacie doprowadziły do zawarcia w dniu 26-go stycznia br. omawianego paktu.

Rozpatrzeniem istotnego znaczenia tego paktu zajmiemy się szczegółowiej. Tutaj pragniemy tylko raz jeszcze podkreślić z całym naciskiem, że głównym czynnikiem pokojowego obecnego układu stosunków polsko-niemieckich było nie co innego, jak tylko zdecydowane stanowisko Polski, gotowej do zbrojnej obrony swych praw i swych granic. Temu zdecydowanemu stanowisku zawdzięczamy, że tak długo przygotowywane ataki niemieckie, tak szybko spaliły na panewce. Raz jeszcze w danym wypadku okazała się słuszność zasady, że gwarancją istotnego bezpieczeństwa może być tylko oparcie o własne siły i o własną zdolność obronną.

III. Istotne znaczenie paktu?

Podpisanie przez Polskę i Niemcy paktu z dnia 26 stycznie br. zostało przez prasę obu zainteresowanych narodów, jak również przez prasę innych państw Europy, uznane zgodnie za jedno z najważniejszych wydarzeń w historji Europy powojennej.

Na czem polega istotne znaczenie tego paktu? Jakie przynosi on zmiany w dotychczasowym układzie stosunków europejskich?

Zmiany te są bardzo istotne. Nie dotyczą one oczywiście zmiany stosunku Polski do Niemiec. Od pierwszych miesięcy odzyskania przez Polskę niepodległości, stosunek nasz do jej zachodniego sąsiada stawiany był przez wszystkie czynniki państwowe i społeczne Polski w ten sam sposób, w jaki został on określony w tekście paktu, to jest jako chęć pokojowego, sąsiedzkiego współżycia. Działo się to pomimo niewątpliwego pokrzywdzenia Polski przez Traktat Wersalski, który pozostawił poza naszą granicą zachodnią rdzennie polskie powiaty Śląska, Pogranicza i Mazur.

Inaczej było ze strony Niemiec. Tutaj niechęć pokojowego współżycia z Polską manifestowana była niezmiernie silnie. Stąd też tutaj zmiana stosunku do Polski musiała być daleko idąca. To też tylko przysłowiowej karności społeczeństwa niemieckiego przypisać należy, że tak względnie łatwo przyjęto tam wiadomość o nowej linji politycznej, wybranej przez rząd kanclerza Hitlera. Oczywiście poważną rolę odegrał tu fakt, że społeczeństwo niem. wiedziało, że rząd hitlerowski odstępuje w danym momencie od swoich planów rewizjonistycznych na pograniczu polsko-niemieckim, by tem łatwiej i energiczniej skierować się przeciwko Austrji.

Najpoważniejsze jednak znaczenie posiada podpisana przez Polskę umowa z punktu widzenia naszych stosunków i interesów międzynarodowych. Mówiliśmy na wstępie o państwach dawnej koalicji, w szczególności o Francji, jako o tych czynnikach politycznych Europy, które szczerze zainteresowane były w niedopuszczeniu do wzrostu potęgi niemieckiej kosztem Polski.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA.

Z Pow. Komitetu P. W. i W. F.

W lipcu br. powołał Pan Wojewoda nowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, w skład którego wchodzą z Dębicy następujący członkowie: prof. Staroń, dyr. Kemmer, dr. Mikołajków, prof. Szczerba, por. Środulski, prof. Małkówna, mgr. Niemiec, insp. Sekunda i pow. Komedant Zw. S. Pozostali członkowie komitetu są zamiejscowi.

W dniu 22 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem Pana Starosty Siła-Nowickiego pierwsze posiedzenie Komitetu przy obecności 20 członków, na którem załatwiono między innemi następujące sprawy: utworzono sekcje: 1) administracyjno-gospodarczą, 2) wychowania społecznego i propagandy, 3) wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W skład sekcji pierwszej wchodzą Pp.: Insp. Sekunda, prof. Staroń, dyr. Kemmer, mgr Niemiec; w drugiej: Dr. Buszko, insp. Adamski, ks. Rogóż, dyr. Bocheński, por. Srodulski oraz prezes Pow Zarz. Zw. S.; trzeciej: Prof. Szczerba, dr. Mikołajków, dyr. Kemmer, prof. Małkówna, dr. Klus, dyr. inż. Miskiewicz, oraz Komendant Pow. Związku Strzeleckiego.

Terminy Święta Pow. P. W. naznaczono w następujących dniach: 2 września w Ropczycach, 9 września w Sędziszowie, 16 września w Pilźnie, 23 września w Dębicy.

Z powodu klęski powodzi w powiecie zredukowano budżet z preliminowanych 13.000 zł. na 10.000 zł.

Stanowisko Pow. Komendanta Związku Strzeleckiego zostanie obsadzone z dniem 1-go września przez oficera zawodowego.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 20-go sierpnia b. r. odbyło się nadspodziewanie wbrew przewidywaniom w poważnym nastroju i wykazało że, jeżeli odsunie się momenty osobiste, można zawsze na gruncie realnym dojść do porozumienia. Poprzednie bowiem posiedzenia nie były nacechowane dobrą wolą i troską o interes miasta, lecz osobistą zawiścią i chęcią szkodzenia urzędującemu wiceburmistrzowi. Dlatego wszelkie najbardziej nawet pożądane i niecierpiące zwłoki poczynania wiceburmistrza i Zarządu Miejskiego natrafiały na nieprzezwyciężone trudności i przeszkody ze strony paru jednostek, które po naradach i konwentyklach, bądź to u p. O., bądź to na plebanji, występowały zawsze ze szczególną złośliwością, aby tylko nie dopuścić do załatwienia spraw z tego tylko powodu, że inicjatywa wychodziła ze strony Zarządu Miejskiego pod kierunkiem wiceburmistrza.

Na ostatniem posiedzeniu Rady poruszone zostały sprawy tak wielkiej wagi dla miasta, że nawet ci, o których wyżej mowa, zrozumieli że, w tym wypadku postępowanie ich jak poprzednio zdyskredytowałyby ich nawet w oczach paru zwolenników, jacy im jeszcze pozostali. W wyniku posiedzenia Rada Miejska uchwaliła statut szarwarku, który ma przynieść w opłatach gotówkowych oraz w robociźnie pieszej i sprzężajnej ogólną kwotę 3785 zł., co umożliwi poprawę najbardziej uszkodzonych dróg i mostów oraz pozwoli przekazać pewne kwoty budżetowe na budowę mostu.

Uchwalono dalej partycypować w budowie mostu kwotą 4000 zł., gdyż władze, godząc się na budowę, zastrzegły się, aby miasto, choć tą minimalną kwotą przyczyniło się do budowy.

Załatwiono też trzecią najważniejszą sprawę, dostarczenie lokalów na pomieszczenie władz powiatowych.

Na tem posiedzeniu stara Rada zakończyła swój niezbyt chlubny żywot, mając jednak to szczęście, że przynajmniej przy jego końcu przypadło jej w udziele dokonania chociaż słowami wielkiego dzieła, którego wprowadzenie w czyn pozostawiamy nowej Radzie z życzeniem „Szczęść Boże", starą zaś żegnamy starorzymskiem „vale".

Sprawa przeniesienia Starostwa z Ropczyc do Dębicy.

Dnia 20 sierpnia br. bawił w Ropczycach p. Wojewoda Kwaśniewski, który przyjął delegacje z Dębicy i Pilzna oraz okolicznych gmin. Imieniem delegacji przedstawił p. Wojewodzie sprawę przeniesienia Starostwa z Ropczyc do Dębicy wiceburmistrz prof. Staroń. P. Wojewoda i p. Starosta uznali słuszność argumentów, jakie wysunięto, a które przemawiają bezwarunkowo za przeniesieniem Starostwa do Dębicy.

W odpowiedzi Pan Wojewoda zaznaczył, że przed chwilą przyjął delegację z Ropczyc, która prosiła go o pozostawienie Starostwa w Ropczycach jeszcze przez jakiś czas ze względu na zniszczenie miasta przez powódź; zarazem polecił p. Staroście przedłożyć wykaz budynków, w których mają znaleść pomieszczenie biura władz powiatowych w Dębicy, poczem skieruje sprawę celem ostatecznego załatwienia do Ministerstwa.

Dębica posiada odpowiednie budynki, w których mogą pomieścić się biura władz powiatowych i tak jako budynek reprezentacyjny Starostwa służyć może narazie budynek Magistratu który zczasem będzie można rozbudować z łatwością. Na pomieszczenie biur Wydziału Powiatowego wystarczy budynek o 10 do 12 obikacjach, którego wyszukanie w Dębicy nie natrafi na żadne trudności. Urząd Skarbowy i Kasa Skarbowa podejmują się wynaleść sobie same odpowiednie pomieszczenie. Również Pow. Kom. Pol. Państwowej ma już na pomieszczenie swych biur upatrzony lokal.

Jeżeli więc chodzi o lokal na pomieszczenie biur, to sprawa ta jest zupełnie rozwiązana. Również i kwestja mieszkań dla urzędników przedstawia się w Dębicy korzystniej aniżeli w Ropczycach, tak ze względu na wielką ilość wolnych mieszkań, jak i zdrowotność okolicy w porównaniu z niezdrowym i malarycznym terenem Ropczyc, nie mówiąc już o takich udogodnieniach jak szkoły państwowe, kolej na miejscu, światło elektryczne i t. d. To też wszyscy urzędnicy władz powiatowych witają z niekłamanem zadowoleniem myśl przeniesienia Starostwa do Dębicy.

Dziwi nas tylko notatka z Ropczyc zamieszczona w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" z dnia 25 sierpnia br., jakoby pomysł przeniesienia Starostwa do Dębicy był niefortunnym. Każdy bowiem przyznać musi, że Dębica posiada wszelkie warunki, aby być siedzibą powiatu, a twierdzenie, że nie potrafi dać takich budynków na pomieszczenie władz powiatowych jak Ropczyce, jest wprost śmieszne i zrodzić się mogło tylko w głowie kogoś zacofanego, który poza Psią Wólką i Ropczycami nic więcej nie widział.

Wręcz zaś kłamliwe jest twierdzenie, jakoby delegacja Dębicy „usłyszała rzeczową odpowiedź żeby najpierw przygotowała gmachy potrzebne na urzędy i zagwarantowała takie świadczenia, jakie od lat 30 dają Ropczyce".

O żadnych bowiem świadczeniach nie było mowy, a na te drobne świadczenia, jakie dają Ropczyce, tembardziej będzie stać przeszło 10.000 miasto, jakiem jest Dębica.

Budowa nowego mostu na Wisłoce.

Dzięki staraniom i mrówczym zabiegom p. wiceburmistrza prof. Staronia i Komitetu Budowy Mostu sprawa budowy nowego mostu na Wisłoce została zadecydowana.

Nowy most będzie wybudowany w miejscu, gdzie przed wojną miał stanąć most żelbetowy. Długość mostu wynosić ma 168 m. Przy budowie wykorzystane być mają nasypy, zbudowane przed wojną dla mostu żelbetowego. Dzięki pierwszorzędnemu materjałowi, jakiego mają dostarczyć lasy państwowe, most ten, chociaż drewniany, będzie niezwykle trwały i zdolnym oprzeć się nawet bardzo silnemu naporowi wody.

Budowa przychodzi do skutku dzięki subwencji Rządu tak w gotówce, jak i w materjałach, wydatnej pomocy Wydziału Powiatowego oraz miasta Dębicy, które na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwaliło na ten cel 4000 zł.

Roboty wstępne koło budowy mostu zostały już rozpoczęte, wybudowano już również sieć elektryczną dla dostarczenia światła w porze nocnej, gdyż praca będzie trwała bez przerwy na 3 zmiany. tak, że projektuje się ukończenie budowy za trzy miesiące, aby jeszcze przed zimą oddać most do użytku.

Narazie wybudowano staraniem Zarządu Miejskiego prom, połączony z brzegami kładką, umożliwiając przez to nietylko komunikację pieszą, ale i przejazd furmankami.

Nie jedzmy owoców, nie obmytych poprzednio w czystej wodzie!

Dalsza akcja na rzecz powodzian.

W dniu 19 sierpnia b. r. urządziło Tow. Gimn. Sokół zabawę ogrodową, z której czysty zysk w kwocie 52 zł. 50 gr. przekazano na rzecz Kolonji dla dzieci powodzian w Dębicy.

Pan Wojewoda w Dębicy.

Pan Wojewoda dr. Kwaśniewski w przejeździe przez Dębicę odwiedził Kolonję dla dzieci powodzian, w której pomieszczono około 70 dzieci powodzian. Ponieważ Kolonja — jak na tutejsze stosunki — jest urządzona wzorowo, wyraził Pan Wojewoda Komitetowi swoje uznanie.

Wybór burmistrza, wiceburmistrza i ławników w Dębicy.

Na zarządzenie Starostwa odbył się w dniu 27 sierpnia b. r. wybór burmistrza, wiceburmistrza i trzech ławników. Burmistrzem został wybrany obecny wiceburmistrz prof. Staroń Michał, wiceburmistrzem p. Różak Stanisław, ławnikami pp. Klamut Kazimierz, Rychter Jan i Grünspan Szymon.

OGŁOSZENIE

Zarząd miejski podaje do ogólnej wiadomości, że po myśli art. 21 prawa budowlanego Gmina miasta Dębicy przystąpiła z dniem 1-go sierpnia 1934 r. do opracowania planu regulacyjnego miasta.

Potrzebnych informacji w sprawie działek budowlanych udziela przeprowadzający regulację miasta inż. TEOFIL BAUMAN, urzędujący w domu Tobjasza Zuckera przy ul. Mickiewicza, we wtorki i środy od godziny 8—10.

Plany sytuacyjne wydzielonych działek budowlanych muszą być zatwierdzone przez Zarząd miejski w Dębicy po uprzedniem porozuminiu się z inż. Baumanem.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Zgłoszenia do Obywatelskiego Koła Ligi Obrony Powietrznej i Przeciw-gazowej w Dębicy przyjmuje prezes mgr. Stanisław Niemiec lub sekretarz prof Kita.

Wycofanie z obiegu monet pięciozłotowych dużego formatu.

Srebrne monety pięciozłotowe dużego formatu pozostaną w obiegu jako środek płatniczy do dnia 30 września 1934 r. Po upływie tego terminu można je będzie wymieniać tylko w Banku Polskim.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Rezerwistów.

Dnia 24 czerwca br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Rezerwistów w Dębicy. Przewodniczył zamianowany prezesem przez Okręg V. rejent Dr Pawłowski. Skreślił on pokrótce cele i zadania Związku Rezerwistów w ogóle a w Dębicy w szczególności, gdzie Związek ten winien zająć pierwsze miejsce wśród organizacyj prorządowych i państwowo twórczych; musi jednak upłynąć sporo czasu, zanim naprawi się zło, jakie wyrządził poprzedni Zarząd przez ignorowanie zadań Związku i nieróbstwo.

Spodziewamy się jednak, że mimo tej fatalnej spuścizny po poprzednim Zarządzie energja, znajomość celów Związku i dobra wola Dr. Pawłowskiego zarówna rysy powstałe w całości organizującego się Towarzystwa i da już wkrótce najlepsze wyniki.

Sprawozdanie skarbnika p. Kamińskiego przyjęto do wiadomości, poczem prof. Wiśniewski postawił imieniem Komisji rewizyjnej wniosek o udzielenie absolutorum skarbnikowi, co uchwalono.

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy.
Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie